

GAZETA

JAROSŁAWSKA

Warunki Prenumeraty:

Roczna . . . 7.50 zł.
Półroczna . . . 4.00 zł.
Kwartalna . . . 2.00 zł.

Cena pojedynczego numeru 20 gr.

Adres: Jarosław Polska Drukarnia Spółdz.
Telefon 173. Konto P. K. O. 500.619

Tygodnik poświęcony sprawom gospodarczo-społecznym miasta i powiatu

Wychodzi w każdą niedzielę.

Niedziela dnia 4 lipca 1937 r.

Ogłoszenia wedle umowy.

Korespondencję można składać do skrzynki umieszczonej na drzwiach wchodowych Polskiej Drukarni Spół. w Jarosławiu.

O naszej ekspansji zamorskiej.

O znaczeniu morza dla Państwa nie trzeba już dzisiaj mówić czy pisać, bo ogół społeczeństwa już rozumie ważność tego zagadnienia. Niedosć jest posiadać morze, ale trzeba umieć je wszechstronnie wykorzystać. Posiadanie morza oraz własnego portu daje możliwości szerokiego wykorzystania tego cennego skarbu, który odgrywa tak zasadniczą rolę w rozwoju państw od czasów najdawniejszych.

Posiadając dostęp do morza powinniśmy pamiętać o tym, że to okno na świat jest nie tylko po to, abyśmy przez nie mogli spoglądać na szeroki świat i z podziwem patrzeć na to, co robią inne narody, lecz głównie po to, abyśmy wydostali się przez nie na szerokie wody w poszukiwaniu dobrych zarobków, czyli wykorzystali wszystkie możliwości gospodarcze morza.

Wielki handel światowy odbywa się przede wszystkim na morzach i oceanach. Jeśli więc mówi się o wszechstronnym wykorzystaniu morza — to należy dążyć do tego, aby wziąć jak najżywszy i czynny udział w międzynarodowej wymianie towarów.

Czy możemy powiedzieć o sobie, że bierzemy już czynny udział w tej wielkiej międzynarodowej wymianie na morzach i oceanach?

Niestety — jak dotąd bardzo słabo daliśmy się osobiście poznać na wielkich morskich szlakach handlowych!

Jakto — zawoła ktoś, przecież Gdynia ma regularne połączenie ze 120 portami świata!

Dlaczego — powie drugi, przecież w ostatnim roku wywieźliśmy przez nasze porty ponad 8 mil. towarów?

To niemożliwe — zawoła ktoś trzeci, przecież polska bandera zajęła w ub. r. drugie miejsce w ruchu portowym Gdyni!

Tak to wszystko prawda — ale to nie jest jeszcze dowodem naszego czynnego na większą skalę udziału w międzynarodowej wymianie towarowej.

Towary nasze sprzedajemy w dużej większości franco nasz port, albo franco granica. Towary importowe nabywamy z dostawą na miejsce.

Z wielkiej ilości towarów eksportowanych czy importowanych zaledwie 12% przewozimy na statkach pod naszą banderą. Widzimy więc z tego, że naszymi towarami

obracają obcy — czyli należymy ciągle jeszcze pod względem handlu zamorskiego do krajów eksploatowanych — czyli nie zarabiamy — lub zarabiamy bardzo mało a dużo płacimy obcym.

Aby nie płacić obcym armatorom za przewóz naszych towarów musimy silnie rozbudować naszą marynarkę handlową.

Ale na tym nie koniec, musimy mieć fachowców w dziedzinie handlu zamorskiego, którzy, rozrzucając po całej kuli ziemskiej, będą ambasadorami naszych zamorskich interesów.

Aby dostać się na szlaki morskie jako czynny kontrahent handlowy potrzebujemy kapitału i odpowiednich ludzi.

Nie możemy oglądać się na państwo, bo jak mówi p. J. Rummel (jeden z naszych wielkich znawców spraw morskich) to zdaje się, że nie było jeszcze wypadku, aby państwo jako takie tworzyło handel.

Są to wprawdzie dzisiaj przykłady, że wyłącznie państwo prowadzi handel — lecz wtedy ludność jest eksploatowana, państwo wywozi zboże a ludność głoduje. Tyle się u nas pisze i mówi o przeroście ingerencji państwa w życie gospodarczym, o szkodliwości etatyzmu gospodarczego, a z drugiej strony obserwuje się małą prężność inicjatywy prywatnej. A przecież pamiętać trzeba o tym, że narody które wzbogaciły się na handlu zamorskim zawdzięczają to przede wszystkim inicjatywie prywatnej.

Często się u nas obecnie mówi o potrzebie kolonij. Są one nam konieczne tak ze względów populacyjnych jak i jako źródła surowców i nowe rynki zbytu.

Ale kolonie nie uleczą jeszcze pewnych chorobowych objawów w organizmie naszego handlu zagranicznego, bo mamy przykłady w historii, że niektóre państwa, które nie posiadały lub nie posiadają kolonij, a jednak czerpały i czerpią wielkie zyski z handlu zagranicznego.

Przykładem może być Dania, która nie posiadając kolonij doszła do wielkiej zamożności, właśnie dzięki wielkiej prężności handlu zagranicznego, którą zawdzięczała inicjatywie prywatnej.

Aby naszymi wpływami gospodarczymi objąć szerokie horyzonty, aby dostać się na szlaki wielkiego zamorskiego handlu, musimy

Zabezpieczajcie radio-odbiorniki
od wyładowań atmosferycznych

„Radiogram“

działa automatycznie w razie
uderzenia pioruna

— sprzedaż, oraz instalowanie —

St. Bodzoń

sklep radiotechniczny

Jarosław, ul. Sienkiewicza 1.

znać dokładnie i to nie teoretycznie, lecz praktycznie ten teren, na którym chcemy być pod względem handlowym obecni. Pod tym względem przykładem mogą służyć nam ludy Skandynawii.

Nie ma jak mówią bywalcy, na świecie biura żeglarskiego gdzieby nie można znaleźć Szweda czy Norwega. Oni rozrzucając po całym świecie mogą być najlepszymi ambasadorami interesów gospodarczych swoich narodów.

W Polsce mamy obecnie duże bezrobocie wśród pracowników umysłowych. Zaznacza się ono też i wśród tych, co mają studia ekonomiczno-handlowe. Ale jakoś mało widzimy u tych ludzi odwagi, mało szerszych horyzontów, mało chęci czy inicjatywy, do zapoznania się z warunkami pracy handlowej w innych krajach. Spora ich część chętnie trzyma się „rządowej kłamki“ przyjmując posady lichy płatnych urzędników. Nasz bilans handlowy rozpatrywany indywidualnie w stosunku do wielu państw, wykazuje ujemne saldo.

Od czasu, gdy z ziem naszych poczęła emigrować ludność, to wśród emigrantów spotykaliśmy przede wszystkim małorolnych, bardzo rzadko rzemieślników, jeszcze rzadziej kupców a prawie całkiem nie spotykaliśmy takich ludzi, którzy mieli wykształcenie ekonomiczno-handlowe, lub którzyby w krajach zamorskich takie studia odbyli i zajęli się handlem na większą skalę.

Dlatego też bardzo znikomym odsetkiem naszych emigrantów dorobił się za granicą bogactwa, bo przecież za bogatych nie będziemy uważać tych, którzy po wielu latach pracy wrócili do kraju i zakupili kilka hektarów roli, aby na ojczystej ziemi dokonać swego żywota.

Emigracja nasza do krajów zamorskich wzrasta. Widocznie ma przed sobą dalszą przyszłość, skoro linie żeglugowe zamawiają nowy tabor okrętowy, bo spodziewają się wielkiego ożywienia na tym odcinku a s/s „Kościuszko“ i s/s „Pułaski“ nie odpowiadają już potrzebom i wymogom południowo-atlantyckiego szlaku.

**Wszelkie środki kosmetyczne i farby do sukien
wody mineralne krajowe i zagraniczne poleca
Droguerja FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO**

Skoro nasza emigracja wzrośnie na tym szlaku, to nie możemy tam wysyłać tylko ludzi zdrowych do fizycznej pracy, lecz musimy też pomyśleć o zapewnieniu sobie takich ludzi, którzy ułatwią penetrację gospodarczą w głąb Ameryki Połudn. Musimy więc albo wysyłać tam naszą młodzież na studia ekonomiczno-handlowe, albo tych, którzy w kraju takie studia ukończyli wysłać na długą praktykę, aby po zapoznaniu się z tamtejszymi formami i warunkami pracy mogli ułatwić nam ekspansję gospodarczą w głąb tych krajów.

Jeśli mówimy o wysyłaniu naszej młodzieży na studia do zamorskich krajów, to nie po to, aby oni po ukończeniu tam studiów, wrócili do kraju i chlubiąc się posiadaniem zagranicznego dyplomu ubiegali się o lepiej płatne posady urzędnicze, lecz po to, aby po ukończeniu studiów pozostali tam na miejscu i ułatwili naszą zamorską ekspansję względnie

byli organizatorami naszego handlu zamorskiego.

Jeśli chodzi o kraje Ameryki Połudn. a w szczególności Brazylię, to przyszłoby nam to stosunkowo łatwo, bo przy dobrej organizacji możemy liczyć na wielki zbyt naszych towarów wśród Polaków tam mieszkających a przez nich dotrzeć do tubylców.

Takich właśnie fachowców kupców brak nam jeszcze i to w dużym stopniu utrudnia naszą ekspansję gospodarczą.

Mówiąc o handlu zamorskim należy więc pamiętać nie tylko o słusznej potrzebie dalszej i szybkiej rozbudowy naszej floty handlowej, aby obcym armatorom nie płacić za przewóz naszych towarów, lecz też i o tym, że do tych celów potrzebujemy odpowiedniej liczby fachowców — i to nie urzędników — lecz kupców w całym tego słowa znaczeniu, którzy ułatwią nam penetrację gospodarczą do krajów zamorskich. *T. Nowakowski.*

Podziękowanie.

Ks. Prałatowi Szpetnarowi, Ks. Kanonikowi Lisińskiemu, Zarządowi i Radzie Miejskiej, Korporacji Mistrzów, Stowarzyszeniu „Gwiazda“ i Państwowej Szkole Budownictwa w Jarosławiu, oraz wszystkim, którzy oddali ostatnią usługę ś. p. Piotrowi Trybalskiemu składa serdeczne podziękowanie

Żona z Dziećmi.

Tani pobyt w Węgierce

Pełne utrzymanie w abonamencie lub śniadania, obiady, kolacje dla P. T. Letników. Informacje ustne, względnie listowne za załączeniem znaczka pocztowego udziela **ZAWADOWSKI STEFAN** Kapitan w st. spocz. **Węgierka p. Pruchnik.**

Ogłoszenie.

Wpisy do Gimnazjum Kupieckiego trwają do dnia 22 czerwca. Egzamin wstępny 23 i 24 czerwca. Wpisowe 10 zł, taksa egzaminacyjna 5 zł. Czesne roczne 250 zł płatne miesięcznie po 25 zł. Kancelaria szkolna wydaje prospekty i udziela bliższych informacji.

Pierwszorzędny
HOTEL „POLONIA“
ul. Słowackiego (naprzeciw Dworca kolej.)
— Telefon Nr. 240. —
Poleca pokoje po cenach konkurencyjnych.

Z kłopotów szarego obywatela.

Wiele pisze się i mówi o doprowadzeniu techniki i wynalazków do takiego stanu, aby życie człowieka na tym padole płaczu było jak najdogodniejsze, żeby wysiłki mięśni przy codziennych i powtarzających się czynnościach zredukować do minimum a nawet je zupełnie wyeliminować, zachowując zużycie tej energii na inne wyższe cele.

Dążenia te z dnia na dzień dają widoczne rezultaty. Możemy przenosić się coraz szybciej i wygodniej różnymi wehikulami tak łądem czy morzem jak i powietrzem.

Tak się to w zasadzie mówi. Bo właściwie z najnowszych wynalazków korzysta tylko pewien bardzo nikły procent wybrańców losu, który czy z racji swego majątku, czy stanowiska społecznego mogą sobie pozwolić na coraz szybsze przenoszenie się z miejsca na miejsce. Olbrzymia większość społeczeństwa, ten ogromny zastęp szarych obywateli miejskich czy wiejskich musi te coraz lepsze wynalazki odpokutować swoim zdrowiem i nerwami.

Popatrzmy na przykład na nasze drogi. Co kilkanaście minut pędzi auto z kilkoma lub jednym pasażerem z szybkością 120 klm na godzinę, targając nerwy przechodniów przerażliwymi wrzaskami klaksonów i wytwarzając na naszych ulicach i drogach takie masy pyłu i kurzu, że naprawdę jest nie do pozazdroszczenia los tych nieszczęśliwców, którzy muszą chodzić piechotą i połykać ten kurz wytwarzany przez tamtych, którzy jak się wyżej rzekło „mogą sobie na tą jazdę pozwolić“. Tak się dzieje, gdy jest upał i drogi suche. O ile gorzej przedstawia się sprawa, gdy pada deszcz i kałuże błota i lawy bywają przez te same wehikule rozbryzgane po ścianach domów przydrożnych, po ich drzwiach i oknach, a co gorsze po ubraniach tej masy obywateli chodzących pieszo. Na pewno każdy z nas, o ile nie brał czynnego udziału w rozpaczliwym szukaniu ratunku w ucieczce do bramy czy za czyjs parkan gdy nadjeżdżał samochód, to z pewnością obserwował niejednokrotnie ten z jednej strony śmieszny a z drugiej bardzo smutny obraz, którego bohaterami było jedno rozbrykane auto i setki naszych bliźnich. Taki pan szofer nie robi sobie nic z przepisów, które nakazują mu w obrębie miasta zwalniać biegu, tylko z dziką przyjemnością obserwuje panikę, jaką wywołuje kawalerską jazdą, zwłaszcza w okolicach dalszych od centrum miasta, gdzie nie spodzie-

wa się zastać przedstawiciela porządku publicznego, któryby go zapisał i spowodował skazanie na grzywnę lub areszt, jak na to w pełni zasłużył.

Omówione powyżej dwa fakty są kroplą w morzu podobnych prawd, stwierdzających dobitnie, że każde ulżenie i ułatwienie życia jednym, odbywa się kosztem innych członków społeczeństwa, mających jednak takie same prawo do dobrodziejstw kultury i cywilizacji. *M. K.*

Utrapienia mieszkańców ulicy Legionów na Lachmanówce.

Od jednej i od wielu mieszkańek ulicy Legionów na Lachmanówce otrzymałmśmy korespondencję, którą ze względu na aktualność zamieszczamy poniżej.

Przed paru laty w czasach powstawania naszej ulicy uważano nas a po części także same uważaliśmy siebie za — powiedzmy łagodnie — nie byle jakich dziwaków. Jakżeż bowiem można było nazwać tę garstkę zapaleńców, osiedlających się tak daleko od centrum miasta, na bezludziu, wśród gliny, zdzierającej nam łapczywie nie tylko kalosze ale i podeszwy z bucików w porze deszczowej, w porze zaś upałów rozpalonej niemal do czerwoności i prażącej niczem piaski pustynne zwłaszcza wobec ówczesnego braku jakiegokolwiek ocienienia.

Wkrótce Zarząd Miasta pośpieszył nam z pomocą w nadaniu naszej ulicy wyglądu mniej stepowego, obdarzył nas chodnikiem i co więcej obsadził te chodniki drzewkami i to nie zwykłymi kasztanami, lipami lub akacjami, lecz niespotykanymi poprzednio w Jarosławiu drzewkami morwowymi.

Nie jeden z nas „dziwaków“ pytał się w duchu, czy morwiątko te mają być zapowiedzią jakiejś na szeroką skalę zakrojonej hodowli jedwabników, no bo tyle tylko wiedzieliśmy wówczas o praktycznym przeznaczeniu tego rodzaju drzewek i z góry już bolałyśmy nad losem, jaki je czekał w przyszłości, kiedy to miały się stać łupem tych żarłocznych ale wielce pożytecznych arcy-mistrzów. Ani na myśl nie przyszło nam ja-

kiekolwiek inne zmartwienie z tymi morwami. To też rosły one sobie ślicznie pielęgnowane, i pieszczone przez przez najczulsze z pośród nas na piękno przyrody i rozrosły się z czasem w piękną aleję, nieocenioną wprost dla nas zwłaszcza wśród skwarów i spiekoty letniej.

Stały się one nawet b. miłą atrakcją dla kulturalnych spacerowiczów naszego miasta, którzy zaczęli odwiedzać naszą dzielnicę niegdyś egzotyczną, w ostatnich czasach jednak zupełnie zeuropeizowaną.

Przestałyśmy więc w zupełności dziwić się i narzekać na Zarząd Miasta, że uszczęśliwił nas takimi a nie innymi drzewkami a wdzięczność nasza ściagałaby Go aż do deski grobowej oczywiście naszej, gdyby — ach to nieszczęsne „gdyby“ — morwy te nie zaczęły od dwóch lat owocować i to jak na złość coraz obficie.

Powie ktoś teraz: „znowu te „dziwaki“ dziwaczni! Tęsknią za dawnym krajobrazem pustynnym, narzekają na cieniste, pełne słodkich owoców drzewka, łączące w sobie piękne z pożytecznym!“

A my mu na to powiemy, że drugi rok znoszenia tego najpiękniejszego cudu przyrody, jakim jest owocowanie w ogóle a specjalnie owocowanie naszych ukochanych i wychuchanych drzewek morwowych to szczyt udręki i utrapienia. Drugi już rok patrzyć na to niesłychane barbarzyństwo i bezprzykładne okrucieństwo, z jakim bezmyślni i złośliwi

przechodnie niszcą nam nasze pieczęty, łamią im gałęzie i obdzierają je z liści dla tych kilku problematycznej wielce wartości owoców, to naprawdę przechodzi już naszą cierpliwość i nasze siły. Czyżby naprawdę w dzisiejszym wieku nie było już jakiejś siły wyższej czy władzy, któraby położyła kres temu barbarzyństwu. Czyżby już nie było żadnych środków poskromienia już nie tylko samych źle wychowanych dzieci i wyrostków, ale nawet ich ojców, osób starszych i rozumniejszych, pomagających swoim pociechom rękami, laskami a nawet i kamieniami.

Niejedno drzewko wczoraj jeszcze świeże, zielone i ładne, wygląda po takiej operacji

przygodnych rabusiów jak stara wierzba, którą zniszczył i połamał huragan. Zaczynamy już wprost obawiać się o nasze szyby i o nasze głowy a tu żadnej z nikąd pomocy ni obrony. Do rabusiów tych ust po prostu otworzyć nie można, bo jeszcze zwymyślają i zbeszczeszczą a tu nawet nie można poprosić nikogo o żadną skuteczną interwencję, bo nikt z upoważnionych do tego osób nawet się tutaj nie pokaże. Bezradni wzruszamy tylko ramionami i oczekujemy pomocy miejscowych władz bezpieczeństwa, które niezawodnie bez żadnej zwłoki zlitują się nad nami i nad naszymi morwami.



bie w drodze umów zbiorowych, mają być według ostatniego okólnika Ministerstwa Opieki Społecznej pociągani do odpowiedzialności karno administracyjnej.

Zmiany w przepisach o używaniu rowerów. W niedługim czasie ukazać się ma rozporządzenie Ministerstwa Komunikacji o używaniu rowerów na drogach publicznych. Rejestracja rowerów i wykupywanie tabliczek odbywać się będzie w urzędach gminnych miejskich i wiejskich. Tabliczki ważne będą na przeciąg 2 lat a cena ich wynosić będzie w pierwszym roku okresu rejestracyjnego 4 zł w drugim zaś roku 3 zł. Od opłat tych zwolnieni będą oprócz funkcjonariuszów policji państwowej funkcjonariusze służby drogowej na drogach publicznych oraz niżsi funkcjonariusze państwowi i samorządowi.

Olbrzymi Zlot Sokolstwa w Katowicach.

Na tegoroczne uroczystości VIII zlotu Sokolstwa Polskiego w Katowicach w dniach od 26 — 29 czerwca przybyli nadspodziewanie liczni goście, z czego wiele specjalnymi pociągami. Uroczyste nabożeństwo odbyło się na polu wyścigowym Brynów. Na trybunie toru ustawiony był ołtarz, Olbrzymie pole wypełniły oddziały Sokolstwa z całej Polski, ustawiając się dzielnicami. Przybyli Sokoli z Czechosłowacji, Niemiec, Ameryki, Rumunii, Francji, Holandii i Belgii. Szczególną uwagę zwracały oddziały sokolic i sokołów, w strojach regionalnych.

Po Mszy św. odprawionej przez ks. biskupa Adamskiego, wygłoszono liczne przemówienia. W imieniu Naczelnego Wodza dłuższym przemówieniem powitał zlot gen. Berbecki. Na zakończenie uroczystości odbyła się defilada przed przedstawicielami władz na placu Marszałka Piłsudskiego. Defilada trwa-

ła prawie 2 godziny. Po defiladzie w sali Syndykatu hut żelaznych w Katowicach odbyło się śniadanie, na które przybyli przedstawiciele władz. O godz. 16 na boisku P. W. i W. F. rozpoczęły się popisy gimnastyczne, w których wzięło udział 5.000 Sokołów i Sokolic. Po ćwiczeniach ogólnych, które wywołały zachwyt widzów, odbyły się gimnastyczne ćwiczenia dzielnic śląskiej. Po zakończeniu popisów poczty sztandarowe ustawiły się na boisku przed trybuną główną, a prezes Związku Sokolstwa, płk. Arciszewski, wręczył zwycięzcom wieloboju sokolego nagrody, poczem wygłosił przemówienie, zamykając zlot. Obecni wnieśli okrzyk na cześć Najjaśniejszej R. P., Prezydenta Mościckiego i Marszałka Śmigłego-Rydza, orkiestra zaś odegrała hymn narodowy. Późnym wieczorem tysięczne rzesze sokolstwa zaczęły rozjeżdżać się pociągami specjalnymi do swych siedzib.

Kinoteatr Dźwiękowy „Dom Żołnierza“
Dziś **Pałac we Flandrii**
i codziennie

Dźwiękowy Kinoteatr „SOKÓŁ“
DZIŚ **Tylko raz kochała**
i codziennie

Przepisy meldunkowe przy wyjazdach na lotniska. W związku z obecnymi wyjazdami na lotniska podajemy do wiadomości, że przy wyjazdach na lotniska zarówno kobiety jak i mężczyźni podlegający obowiązkowi wojskowemu nie mają obowiązku wymeldowania, jednak wszyscy muszą zgłaszać czasowe zamieszkanie na lotnisku.

Przy wyjeździe na wycieczkę za granicę mężczyźni wymeldowują się, zatwierdzając termin odjazdu i przyjazdu z wycieczki — po powrocie nie mają oni obowiązku ponownego meldowania się.

Zniżki kolejowe do Gdyni. Wobec przełożenia terminu „Tygodnia Morza“ w Gdyni główne uroczystości odbędą się tam dopiero 10 i 11 lipca br. — Liga Popierania Turystyki organizuje na ten czas zjazd do Gdyni za indywidualnymi kartami uczestnictwa, które dają prawo do 50% zniżki kolejowej (przyjazd do Gdyni za biletem normalnym, powrót zaś bezpłatnie). Zniżki te będą ważne w okresie od 9 do 18 lipca.

Karty uczestnictwa, dające prawo do zniżki kolejowej oraz do wstępu na teren uroczystości w Gdyni, wydawać będą oddziały Ligi Morskiej i Kolonialnej, biura podróży, oraz kioski „Ruchu“ w całej Polsce.

Zapałki nareszcie potaniały. Po dłuższych pertraktacjach doszło wreszcie do porozumienia między skarbem Państwa a spółką akcyjną do eksploatacji Państwowego Monopolu zapałczanego w Polsce co do obniżenia ceny zapałek w handlu detalicznym o 20% z dniem 1-go lipca br. Z dniem tym większe pudełko zapałek kosztuje 8 gr zamiast 10, a mniejsze 4 gr zamiast 5.

Równocześnie doszło do porozumienia co do zagadnienia zapałniczek. Na tej podstawie opłata monopolowa od zapałniczek zostanie obniżona z 10 zł na 1 zł od zapałniczki kieszonkowej i z 25 zł na 3 zł od zapałniczki ściennej lub stołowej, podatek od zapałniczek

Hasło „kupuj u Polaka“ nie jest przestępstwem.

W Sądzie Najwyższym była rozważana kwestia odpowiedzialności za rozdawanie ulotek z napisami „Kupuj tylko u Polaka“. W konkretnym wypadku został sporządzony protokół przeciwko dwóm młodym ludziom, którzy stanawszy przed sklepami żydowskimi, każdej osobie, zamierzającej wejść do środka, wręczali ulotkę, wymierzoną przeciw osobom kupującym u Żydów. Czyn ten został następnie przez sąd grodzki zakwalifikowany z art. 28 prawa o wykroczeniach, który mówi o karze za zakłócenie spokoju publicznego krzykiem lub innym wybrykiem.

Sąd najwyższy orzekł, że czyn będący przedmiotem sprawy, nie jest wykroczeniem, Wybrykiem w rozumieniu art. 28 prawa o wykroczeniach jest zachowanie się, nie licujące z powszechną obyczajowością, skierowane wyłącznie przeciw wewnętrznemu porządkowi. Wybryk musi być tego rodzaju czynem, który wywołuje oburzenie, poruszenie lub choćby zaniepokojenie, ale o charakterze pewnej powszechności. Tego rodzaju elementy nie zachodzą w sprawie i wobec tego rozdawanie ulotki „Kupuj tylko u Polaka“ nie stanowi czynu karnego.

Kronika

Lustrację gospodarki samorządowej w mieście przeprowadził w ubiegłym tygodniu p. Vicewojewoda lwowski Chmielewski. Z okazji lustracji agend miejskiego samorządu zwiedził p. Vicewojewoda również muzeum miejskie, poświęcając przy tej sposobności wiele uwagi zebranym w muzeum pamiątkom dawnej świetności naszego miasta.

Jakimi papierami można płacić podatki. W skutek ogłoszonej ostatnio zmiany rozporządzenia Ministra Skarbu zezwolona została spłata należności, powstałych przed 1 kwietnia 1934 r. 4 i 1/2 procentową wewnętrzną pożyczką państwową 1937 r. w następujących podatkach państwowych: gruntowym, od nieruchomości, przemysłowym, dochodowym oraz w podatku od spadków i darowizn.

Podatek lokalowy inkasowany wraz z komornem. Wysuwany jest obecnie ciekawy projekt ściągania podatku lokalowego i następnie wpłacanie go do urzędu przez właścicieli domów, co więcej podatek ten ma być zawarty już w samym komornym. Jak ta sprawa będzie rozstrzygnięta, wykaże niedaleka przyszłość.

Pracodawcy będą karani za naruszanie umów zbiorowych. Wobec tego, że w ostatnich czasach mnożą się strajki, powstałe skutkiem niedotrzymywania umów zbiorowych, pracodawcy uchylający się od wykonywania zobowiązań, przyjętych na sie-

Zapewnisz sobie rychło byt, kształcąc się w szkole handlowej.

złotych i srebrnych obniżony zostanie z 20 zł na 5 zł od sztuki.

Rozporządzenie ministra skarbu, wprowadzające obniżenie należności skarbowych od zapalniczek ogłoszone zostanie w dniach najbliższych w Dzienniku Ustaw R. P. Osoby, posiadające w chwili ogłoszenia rozporządzenia zapalniczki na osobisty użytek, obowiązane będą w ciągu 3-ch miesięcy do zgłoszenia ich i uiszczenia wyżej wymienionych opłat. Po tym terminie posiadanie zapalniczek niezgłoszonych będzie podlegało karze.

Wybijanie znaczków podatkowych uskuteczniac będą kasy skarbowe.

Kary na radiopajęczarzy. Ostatnio ustalona została wysokość grzywien, które ściągane będą od osób, bezprawnie korzystających z urządzeń radiofonicznych.

Odszkodowanie na rzecz przedsiębiorstwa państwowego, poczty, wynosić będzie równowartość 6-cio miesięcznej opłaty radiofonicznej oprócz zwykłej kary.

Wielkie złoża rudy żelaznej w Łukawcu. Kierownik szkoły powszechnej w Łukawcu pow. Lubaczów odkrył w miejscowości tej złoża rudy żelaznej i próbki jej odesłał do Politechniki lwowskiej, celem zbadania jej wartości. Nowymi pokładami rudy zainteresują się niezawodnie odpowiednie czynniki.

Apel do całego społeczeństwa jarosławskiego. W dniach 3 i 4 lipca odbędą się główne uroczystości w czasie „Tygodnia Morskiego”. O szczegółach uroczystości doniosły już afisze.

Zarząd Oddziału L. M. i K. zwraca się z gorącym apelem do całego społeczeństwa i prosi o poparcie wszystkich imprez urządzonych w ciągu „Tygodnia Morza”.

Dochód z wszystkich imprez zostanie przekazany na Fundusz Obrony Morza. Ufamy, że wszyscy jarosławianie doceniając ważność Funduszu Obrony Morza poprą nasze wysiłki.

Przy sposobności jeszcze raz prosimy o dekorację domów flagami a okien nalepkami. Nalepki są do nabycia w kiosku p. Soszyńskiej w cenie 10 gr za sztukę.

Zarząd Oddziału L. M. i K.

Weszliśmy w okres inwestycyjny — dość słabo powiadający się u nas — już naprawie ulegnie skandalicznie przedstawiająca się droga wiodąca do mostu sanowego. Odcinek ten zamknięto dla ruchu kołowego, kierując ruch przez ul. 3 Maja i Badeniego. Możeby jednak w związku z tym dbać więcej o skrapianie przeciążonych ruchowo ulic?

W związku z ruchem inwestycyjnym mieszkańcy za klasztorem Dominikanów przypominają za naszym pośrednictwem sprawę regulacji ostatecznej potoku wylewającego bardzo często i niszczącego okoliczne pola i budynki.

Przechodnie chodzący uliczką obok kościoła parafialnego i nieszczęsnej wikarówki potwierdzają nasze słowa oburzenia na fatalny stan czystości okolicy kościoła. Furmanki w dalszym ciągu zanieczyszczają miejsce, przeznaczone na piękny skwer, uniemożliwiając otwieranie okien w szerokim promieniu wokoło. Czy nie znajdzie się sposób na zarządzenie pleniącemu się wszechładnie niechlujstwu?

Przeprowadzona na ul. Dietziusa naprawa chodników rokuje nadzieje na podobne reperacje chodnikowe i w innych częściach miasta, a szczególnie w mocno pod tym względem zaniedbanej ul. 3 Maja!

Na scenie „Sokoła” odegrano 24 bm. doskonałą komedię 5-aktową A. de Lorde i F. Paine „Proboszcz wśród bogaczy”, wykonaną przez znany nam dobrze zespół teatralny podolsko-pokucki.

Tumany kurzu unoszą się nad naszymi ulicami codziennie od czasu gdy „Magistrat zajął większą ilość” bezrobotnych — przy czyszczeniu miasta. Kurz ten jest naprawdę plagą dla przechodniów, tak, że mimowoli przychodzi na myśl porównanie z dawnymi dobrymi czasami, kiedy to nie czyszczono ulic tak gorliwie, ale też przechodnie nie musieli połykać takiej masy pyłu jak obecnie. Możeby Zarząd Miejski wynalazł jaką radę na tą plagę i polecił ew. skrapiać ulice przed zamiataniem, a nie jak się to przeważnie praktykuje — po zamiataniu.

Ze sportu.

Piłka nożna.

27. VI. Ognisko — Polonia (Przemysł) 3 : 1 (3 : 0). W zawodach o mistrzostwo Lwowskiej Ligi Okręgowej odnieśli miejscowi zupełnie zasłużone zwycięstwo będąc drużyną pod każdym względem lepszą, ambitniejszą i wyżej po sportowemu zachowującą się, aniżeli goście. Wskutek słabej gry Polonii zawody były mało ciekawe. W pierwszej połowie przewagę mieli gospodarze, uwydatnioną zdobyciem bramek przez Dytkę w 11-ej minucie, oraz efektownymi strzałami w 23-ej i 35-ej min. przez Kwiatkowskiego.

Po zmianie przez 15 min. lekko przeważa Polonia, lecz słabo grający atak zaprzepaścił najdogodniejsze pozycje. Następnie gra się wyrównuje, a gdy w 30 min. sędzia wykluczył bramkarza Polonii Jaciowa za niesportowe zachowanie się, goście stosują grę ostrą, a sędzia dyktuje ciągle wolne przeciw Polonii. Honorowy punkt zdobyła Polonia w 40 min. z karnego. Z miejscowych wyróżnili się Ty-szarski i Dytka, z gości trudno kogoś wyróżnić. Sędziował wzorowo p. Nussenblatt ze Lwowa. Publiczności około 2000 osób.

29. VI. Ognisko — Olsza (Kraków) 2 : 1 (1 : 0). Ognisko, wykorzystując swój wolny termin przed ostatnim meczem o mistrz. Lw. Ligi Okr. z Hasmoną — rozegrało mecz towarzyski ze zespołem Krakowskiej Ligi Okręgowej.

W pierwszej połowie gra ospała i nieinteresująca, toczyła się przy zmiennej przewadze obu drużyn. W tym okresie miejscowi zdobywają prowadzenie przez Kwiatkowskiego w 38 min.

Po przerwie gra znacznie się ożywiła, przy czym toczyła się już przy żywszym tempie. Napady Olszy i Ogniska stwarzały niebezpieczne sytuacje podbramkowe, które likwidowały dobre obrony. Wyrównującą bramkę dla gości zdobył w 60 min. Kowalski. Wyrównanie to dodaje bodźca Ognisku, które ustawicznie naciera — lecz bez skutku. Dopiero na 2 minuty przed końcem Bosowski strzela zwycięską bramkę.

Drużyna krakowska zareprezentowała się dobrze pod względem taktyki i techniki. Stosowała ona krótkie podania, bez niepotrzebnego „driiblingu” — jakim grało Ognisko.

U miejscowych uwidocznił się brak należytego zgrania zwłaszcza w lini napadu i nieproduktywna gra pomocy. Obrona dobra. Sędziował b. dobrze p. Teleśnicki. Widzów około 1500.

W przerwie tego meczu sztafeta lwowskiego A. Z. S-u pobiła rekord okręgu lw., osiągając czas 44'9 sek. (dotychczasowy wynosił 45'1 sek.) Sztafeta wystąpiła w składzie: Bochniewicz, Danowski, Haspel, Krzanowski. Przeciwnikiem sztafety lwowskiej był zespół jar. sekcji A. Z. S-u, który biegł z wyrównaniem, wynoszącym około 10 m.

Cheesz znaleźć szczęście?

Kup **LOS** Loterii Państwowej w Kolekturze **KRIEGERA** Jarosław, ul. Grunwaldzka 19.
Ciągnięcie już 22. VI. Czwartka losu 10 zł.

WARSZTATY MECHANICZNO - ŚLUSARSKIE

WŁADYSŁAW WYSOCKI

Jarosław, ul. Lubelska. Telefon Nr. 224.
wykonują wszelkie roboty ślusarskie a to: pompy studzienne automatyczne, hydrofony, bojery, zbiorniki, spawalnie acetylenem, roboty tokarskie, odlewnia metali i t. p.
CENY PRZYSTĘPNE. WARUNKI JAKNAJDODNIEJSZE

Młody człowiek

z praktyczną lub teoretyczną znajomością biuralistyki handlowej poszukiwany przez poważne przedsiębiorstwo przemysłowe.

Zgłoszenia pod „mieszkaniec Jarosławia” do Drukarni Spółdzielczej.

Pasze treściwe

a mianowicie:

śrutę sojową, śrutę lnianą, śrutę słonecznikową, śrutę palmową, śrutę rzepakową, tudzież makuch lniany w taflach,

poleca w ładunkach wagonowych wprost z fabryk, zaś w partiach z magazynu w Jarosławiu

Spółdzielczy Bank Rolniczy
z ogr. odp.

w Jarosławiu.

Jeżeli myślisz o budowie, to dostawę cementu, wapna, piasku, papy izol, dachówek, studniówek, rur itp. materiałów uskutecznia najtaniej firma **Mieczysław Okoń** w Jarosławiu, ul. Kraszewskiego 40. Telefon Nr 6.

SKŁAD BRONI przyborów i sprzętów myśliwskich oraz wyrobów stalowych, nadto ostrzenie wszelkich rzeczy poleca firma **M. SIERŻĘGA** Jarosław, ul. Grunwaldzka

Włodzimierz Grzesiowski Jarosław, ul. Dietziusa (Dom WP. Milca) poleca swój bogato zaopatrzonej handel towarów kolonialnych, win mszalnych, wódek i likierów, oraz owoców południowych i delikatesów.

Skład Papieru, Przyborów piśmiennych, druków dla gmin, szkół i wojska, galanterję, perfumerję, kosmetykę pod firmą **IGNACY SOSZYŃSKI** Jarosław, ul. Dra Dietziusa Nr 6 poleca się P. T. Publiczności.

Nowość dla P. T. Studentów! przy ul. Słowackiego 2 naprzeciw Bata w zakładzie krawieckim **Stefana Predki** nabyć można gotowe czapki studenckie i tarcz haftowane. — Tamże ubrania na zamówienia. — Na składzie wszelkie odznaki — metalowe — szkolne i wojskowe.

FIRMA WŁADYSŁAW BRZOSOWSKI

poleca towary bławatne — kilimy — pasyaki — własny wyrób kolder — brokaty kościelne — towary galanteryjne — ceny konkurencyjne

Redaktor odpow. Tadeusz Zieliński